

Izrael nadal bojkotuje rezolucję ONZ

NOWY JORK (PAP). Jak oświadczył oficjalny rzecznik Sekretariatu Generalnego Narodów Zjednoczonych, rząd Izraela, mimo wielokrotnie ponawianych wezwań ze strony U Thanta, nie podjął dotychczas żadnych kroków, by wprowadzić w życie rezolucję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych przeciwstawiającą się bezprawnej aneksji jordańskiej części Jerozolimy.

Wywiad sekretarza KP Izraela

Imperializm amerykański głównym aktorem krwawego dramatu na Bliskim Wschodzie

PARYŻ (PAP). „Humanite” zamieściła wywiad udzielony przez sekretarza Komunistycznej Partii Izraela Meira Wilnera moskiewskiemu korespondentowi tego dziennika.

Na wstępie Wilner wysoce ocenił stanowisko Francuskiej Partii Komunistycznej w sprawie konfliktu bliskowschodniego i podzie-

kował za poparcie udzielone Komunistycznej Partii Izraela, jedynemu ugrupowaniu w tym kraju, które wystąpiło przeciwko agresji.

W sprawie przyczyn agresji Wilner przestrzegł, że byłoby błędem szukanie wyjaśnień tej kwestii w skomplikowanych stosunkach między krajami arabskimi i Izraelem.

Głównym aktorem krwawego dramatu na Bliskim Wschodzie jest imperializm amerykański — stwierdził Wilner.

Zasadniczą przyczyną nowej agresji przeciwko krajom arabskim była polityka pewnych mocarstw imperialistycznych, a przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, które uciekały się do wszelkich środków, aby zahamować arabski ruch narodowy na rzecz niezawisłości i wyzwolenia społecznego.

Podstawowym celem ostatniej napaści było obalenie antyimperialistycznych ustrojów w Zjednoczonej Republice Arabskiej i Syrii, rozerwanie coraz mocniejszych więzów łączących

te kraje ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi oraz za hamowanie postępu społecznego narodów arabskich. Z tych właśnie względów koła imperialistyczne popierały przywódców Izraela, dostarczając im broni, wsparcia politycznego i finansowego. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że bez poparcia Stanów Zjednoczonych rząd Izraela nie byłby w stanie i nie ośmieliłby się nigdy rozpetać wojny.

Terror w Grecji

ATENY (PAP). Nadzwyczajny trybunał wojskowy w Atenach wydał wyrok skazujący 7 osób oskarżonych o przestępstwa polityczne. Wśród nich znajduje się adwokat Georgios Dimas, skazany na 8 lat więzienia i pozbawienie praw politycznych na 5 lat za „obrazę władzy” i naruszenie ustawy o zakazie działalności partii komunistycznej.

W obozach na wyspach Jura i Leros znajduje się jeszcze, według oficjalnych wersji — 2.390 więźniów politycznych.

Dziennik Bałtycki

Rok XXIII, nr 187 (7181)

Cena 50 gr

Czwartek, 10 sierpnia 1967 r.

Przed wizytą Tito w Kairze

KAIR (PAP). Nawigując do zapowiedzianej na czwartek wizyty prezydenta Jugosławii J. Broza-Tito w ZRA, kairski pół-oficjalny dziennik „Al-Ahram” podkreśla, że gość jugosłowiański przeprowadzi z prezydentem Naserem ważne rozmowy dotyczące sytuacji międzynarodowej i ostatniego rozwoju wydarzeń, związanego zwłaszcza z izraelsko-imperialistyczną agresją przeciwko krajom arabskim. Dziennik

podkreśla, że prezydent Tito ma wystąpić z inicjatywą do wszystkich krajów niezaangażowanych, by zespolili wysiłki w celu przeciwstawienia się poczynaniom imperializmu w ramach kryzysu na Bliskim Wschodzie. Rozmowy dotyczące będą również roli, jaką kraje niezaangażowane mogą odegrać w toku najbliższej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ i Rady Bezpieczeństwa.

Reżim Duvalier ustąpi Haity juncie wojskowej?

MEKSYK (PAP). Uchodzący z Haity przybyszący do Santo Domingo twierdzą, że dyktator Haity, Duvalier, musi ustąpić dobrowolnie, lub też zostanie obalony. Wymienia się już nawet dowódcę przyszłej junty wojskowej, która objęłaby wła-

dzę po Duvalier. Dowódcą tym byłby Jacques Garcia, naczelny dowódca sił zbrojnych, a w jej skład weszłyby 9 oficerów — pisze AFP.

Według kraiowych w Haity pogłoszek, Duvalier gotów jest ustąpić pod warunkiem, że jego następcami nie będą „jego wrogowie”. Uchodzący z Haity twierdzą natomiast, że „junta wojskowa” jest fortem uknutym przez dyktatora — aby sprawować nadal władzę po opuszczeniu pałacu prezydenckiego.

Mimo oficjalnej wersji, jakoby sytuacja w Haity była opóźniona (wersję tę przedstawił m. in. nowy ambasador Haity w Dominikanie, Fritz Moise), korespondenci zagraniczni informują o krwawych represjach, egzekucjach i masowych aresztowaniach. „Tanjug” pisze, że ostatnio ofiarą obławy padło 2 tys. „podejrzanych”.

Przyszłość Bundeswehry w oczach dziennikarza NRF

BONN (PAP). Komentator wojskowy dziennika „Frankfurter Allgemeine Zeitung” Adalbert Weinstein, który zazwyczaj nieoficjalnie wyraża politykę bońską w sprawach wojskowych, zabiera głos na temat „atomowych składników” Bundeswehry.

W środowisku numerze gazety opublikował on, chyba nieprzypadkowo, w chwili decydujących dyskusji nad przyszłością armii zachodnioniemieckiej, artykuł wstępujący pt. „Polityka atomowa w detalach”.

Weinstein stwierdza, że wstępnie, że w razie konfliktu w Europie środkowej amerykańska VII armia stacjonująca w NRF będzie musiała zastępować broń nuklearną. W tej sytuacji — pisze on — „trudno sobie wyobrazić” — pozbawioną broń atomową i sąsiadującą z Amerykanami Bundeswehre. Trzeba jej będzie postawić co najmniej środki do przenoszenia broni atomowej.

„Nie wolno nam lekko-myślnie porzucić zdobytych już strategicznych bastionów” — pisze Weinstein.

Trzeci proces oświęcimski

BONN (PAP). Trzeci proces oświęcimski rozpocznie się 30 sierpnia we Frankfurcie nad Menem i trwać będzie przypuszczalnie do 24 stycznia 1968 roku. Przewiduje się 50 dni sądowych. Przed sądem staną oskarżeni o morderstwa dwaj byli więźniowie funkcyjni: Bernhard Bonitz z Berlina, oraz Josef Windeck z Rheindelta (Nadrenia).

Jak zakomunikował we środę dziennikarzom prokurator dr Rahn, na proces zaproszono 67 świadków, w tym również z Polski, Izraela, Wielkiej Brytanii, USA i Czechosłowacji.

Szaleńczy głos w Kongresie Przywódca republikanów domaga się bombardowania DRW bez żadnych ograniczeń

WASZYNGTON (PAP). — Kongresman Gerard Ford (z Michiganu) wygłosił przemówienie w którym domagał się bombardowania wszystkich obiektów w DRW bez żadnych ograniczeń. Twierdził on, że w kolach wojskowych opracowano już plany w tym sensie. Jeśli prezydent Johnson nie uzna

jego argumentacji — Ford sprzeciwi się wysłaniu do Wietnamu dodatkowych 50 tys. żołnierzy. Warto podkreślić, że w tym samym nieomal czasie przewodniczący komisji spraw zagranicznych senatu, senator Fulbright, wystąpił na posiedzeniu stowarzyszenia prawników amerykańskich w Honolulu z ostrą krytyką polityki USA w Wietnamie, która „zatrzuca i rozbestwia” wewnętrzną atmosferę w Stanach Zjednoczonych. Fulbright odrzuca argumentację, jakoby można było „przewodzić tradycyjną politykę z pozycji siły za granicą i jednocześnie ulepszać demokrację w kraju”.

Nagroda pocieszenia dla jeńców USA

WASZYNGTON (PAP). — Senat amerykański dyskutuje obecnie projekt ustawy przyznającej wojskowym USA, wziętym do niewoli w Wietnamie, dodatkowy zółd w wysokości 3 dolarów dziennie. Jak pisze korespondent Reutersa, ta „premia” przypadnie 194 żołnierzom USA, o których wiadomo, że zostali wzięci do niewoli oraz 492, których zarejestrowano jako „zaginionych”.

Ryba z żaglem

LONDYN. Ryba z żaglem długości do 2 metrów, żyje w ciepłych wodach Atlantyku. Ma ona silnie rozwiniętą płetwę grzbietową, przypominającą żagiel chińskich dżonków. Często wpada ona w sieci rybaków. Niestety, jest niejadalna.



serdecznie witali: sekretarz KW PZPR Jan Ossowski, wiceprzewodniczący Prezydium WRN Henryk Silwowski, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego ZMW Jerzy Grzybek.

Z lotniska ambasador DRW Do Phat Quang wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się do Sopotu do Ośrodka Sportowo-Turystycznego LZS na spotkanie z uczestnikami centralnego zgrupowania ZMW.

Przed główną bramą wjazdową do ośrodka, udekorowaną flagami narodowymi i okolicznościowym transparentem, młodzież wiejska

Pamiętniki de Gaulle'a

WARSZAWA (PAP). Wydawnictwo MON udostępniło czytelnikom polskim pamiętniki generała de Gaulle'a, których pierwsze wydanie w roku 1962 (tom I) i 1964 (tom II) — rozszły się błyskawicznie. Wznowienie pamiętników w roku bieżącym (dwa tomy równocześnie), wywołało duże zainteresowanie. Tym bardziej że wydawnictwo zapowiada ukazanie się w czwartym kwartale br. — trzeciego tomu.

8 km. w Lake Charles (stan Luizjana — USA) wybuchł pożar w rafinerii ropy naftowej powodując eksplozję wielkich zbiorników i instalacji destylacyjnych. 14 osób zostało ciężko poparzonych. Liczba ofiar, które zginęły w płomieniach nie jest jeszcze znana.

Na zdjęciu: płonący zbiorniki z ropy naftowej w Lake Charles.

CAF — Telefoto



Ambasador Wietnamu na Wybrzeżu

Wczoraj rano przybył do Gdańska ambasador Demokratycznej Republiki Wietnamu w Polsce Do Phat Quang. Na lotnisku we Wrzeszczu wietnamskiego gościa

zgotowała ambasadorowie. Głównym powitaniem. Dziewczęta w strojach ludowych obdarowały go kwiatami, a 400-osobowa grupa

Dalszy ciąg na str. 2

Leonid Teliga już na Pacyfiku

NOWY JORK (PAP). Amerykańska agencja UPI podała informację z miejscowości Balboa leżącej u wylotu Kanału Panamskiego na Pacyfik, że samotny polski żeglarz Leonid Teliga szczęśliwie pokonał kanał i wyruszył przez Pacyfik w drogę do Australii.

„Westerplatte” nowy statek dla PLO

KOPENHAGA (PAP). W duńskiej stoczni Elsinore nastąpiło we środę wodowanie polskiego frachtowca. Statek otrzymał nazwę „Westerplatte” i jest przeznaczony dla Polskich Linii Oceanicznych w Gdyni. „Westerplatte” ma 11.600 ton, 153,8 metra długości.

PLWAWAJĄCY WYSTAWA

SWINOUJŚCIE (PAP). Na promie „Gryf” kursującym między Swinoujściem i Ystad zorganizowano wystawę twórczości sztandary i plakaty. „Skandynawscy” turyści korzystający z usług przewoźnika polskiego promu dzięki pośrednictwu Bałtony — na miejscu mogą zakupić za dewizy interesujące ich dzieła.

U ujścia Wisły znowu jacht wszedł na mieliznę

We wtorek późnym wieczorem czerwonymi rakietami zaalarmowano służbę ratowniczą w Gdyni, że u ujścia Wisły koło Świbna jacht „Bryzg” wszedł na mieliznę. Akcję ratowniczą od strony morza rozpoczął

statek PRO „Alga”. Na brzegu czuwały w tym czasie dwie załogi stacji ratowniczej w Gdyni, że u ujścia Wisły koło Świbna jacht „Bryzg” wszedł na mieliznę. Akcję ratowniczą od strony morza rozpoczął

Warto zaznaczyć, że u ujścia Wisły koło Górek Wschodnich i Świbna jachty grzeją niejednokrotnie na mieliznach utworzonych przez piasek niesiony nurtem rzeki.

z kraju

KRAKÓW (PAP). Międzynarodowy zespół góralski „Hydni” z Krakowa udał się we środę na Międzynarodowy Festiwal Studenckich Teatrów i Zespołów Folklorystycznych do Stambułu.

KRAKÓW (PAP). We środę przybyła do Krakowa 16-osobowa grupa studentów filologii polskiej i rosyjskiej z Uniwersytetu im. Tarasa Szewczenki w Kijowie. Goście przyjechali na zaproszenie Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Festiwal Chopinowski zakończony

DUSZNIKI (PAP). — Uroczystym koncertem symfonicznym w sali zdrojowej zakończył się we środę tegoroczny, 22. Festiwal Chopinowski w Dusznikach.

W ostatniej chwili

Na posiedzeniu francuskiej rady ministrów we środę po południu, któremu przewodniczył prezydent de Gaulle, zaprobowano podpisanie przez Francję układu o zasadach obowiązujących państwa w dziedzinie badania i wykorzystywania przestrzeni kosmicznej, łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 10 km. Zachmurzenie umiarkowane, po południu miejscami przelotny deszcz lub burza. Temperatura od 15 st. rano do 24 st. w ciągu dnia. Wiatry umiarkowane, południowo-wschodnie.

OPA zwoluje nagłe posiedzenie

MEKSYK (PAP). Według informacji Tanjuga z Rio de Janeiro, rozpoczęły się tam nieoczekiwanie poufne konsultacje w sprawie sytuacji na Haity. Kilka rządów Ameryki Łacińskiej popierało falę terrorku w tym kraju. OPA zastanawia się również nad konsekwencjami decyzji Duvaliera, anulującej dotychczasowe międzyamerykańskie, wśród nich konwencję o azylu politycznym.

Zamrożone płyny na Srebrnym Globie?

NOWY JORK (PAP). Analiza fotografii Księżyca dokonana przez satelitę amerykańskiego „Lunar Orbiter-5” skłania uczonych amerykańskich do przypuszczenia, że w głębi kraterów na Srebrnym Globie mogą znajdować się zamrożone masy płynne — pisze korespondent AFP. Hipoteza ta opiera się na rysunku całej sieci kanałów rozchodzących się z kraterów, których wnętrza poddane jest bardzo niskim temperaturom. „Lunar Orbiter-5” przekazał dotychczas 48 fotografii Księżyca. Ma jeszcze przekazać 290 klisz.

„Kosmos-172”

MOSKWA (PAP). W Związku Radzieckim dokonano we środę kolejnego wyrzucenia sztucznego satelity Ziemi „Kosmos-172”.

Na pokładzie sputnika znajdują się aparatura naukowa, przeznaczona do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej.

W telegraficznym skrócie

BONN. Frankfurt n. Menem, należy do miast, w których wprowadzono „opodatkowanie prostytutek”. **PARYŻ.** Setki amatorów gry w ruletkę przybyło do Chamonix, ponieważ w znanej z tej gry hazardowej wioskiej miejscowości Vincent d'Aosta zastrajkowali krupierzy. **NOWY JORK.** Charles Stanley stanął przed sądem pod zarzutem kradzieży samochodu. W trakcie rozprawy 6 świadków zeznało, że Stanley nie potrafi prowadzić żadnego pojazdu mechanicznego.

Nowy kanał Atlantyk-Pacyfik? czytaj na str. 2

Ambasador Wietnamu na Wybrzeżu

● Dokończenie ze str. 1
młodzieży ZMW co chwila wznosiła okrzyki na cześć bohaterskiego narodu wietnamskiego. Gospodarz miasta Sopotu, przewodniczący Prezydium MRN Zenon Bancer serdecznie powitał gościa.

Następnie w dużej świetlicy ośrodka odbyło się spotkanie

Dar rzeźbiarza

WARSZAWA (PAP). Znany artysta-rzeźbiarz, jeden z twórców wznieszonego w Katowicach Pomnika Powstańców Śląskich — Kazimierz Gustaw Zema przekazał na ręce dyrektora Pracowni Sztuk Plastycznych Henryka Urbanowicza 125 tys. zł. Jest to honorarium autorskie, które K. G. Zema postanowił ofiarować na fundusz budowy pomnika.

Plan rozwoju kolei linowych

ZAKOPANE (PAP). Zarząd Państwowego Kolei Linowych w Zakopanem opracował szczegółowy plan budowy i rozbudowy kolejek linowych w Tatrach, na Podtatrzu, w Pieninach, Gorcach i w Beskidzie Sądeckim na lata 1966—1985.

Przewiduje się budowę 16 wyciągów narciarskich, 9 kolejek kabinowych oraz 5 kolejek krzesełkowych. Niezależnie od tego — całkowitą przebudowę kolejek na Kasprowy Wierch i na Gubałówkę oraz wyciągu krzesełkowego w Kotle Gąsienicowym.

Nadajnik UKF

WARSZAWA (PAP). W Warszawskich Zakładach Radiowych i Telewizyjnych „Zarar” zbudowano prototyp pierwszego polskiego nadajnika UKF o mocy 10 kW, przystosowanego m. in. do emisji programów stereofonicznych. Jest to jednocześnie jedno z najmniejszych tego typu (lampowych) urządzeń na świecie — nadajnik mieści się w szafce niewiele większej od dużego biurka.

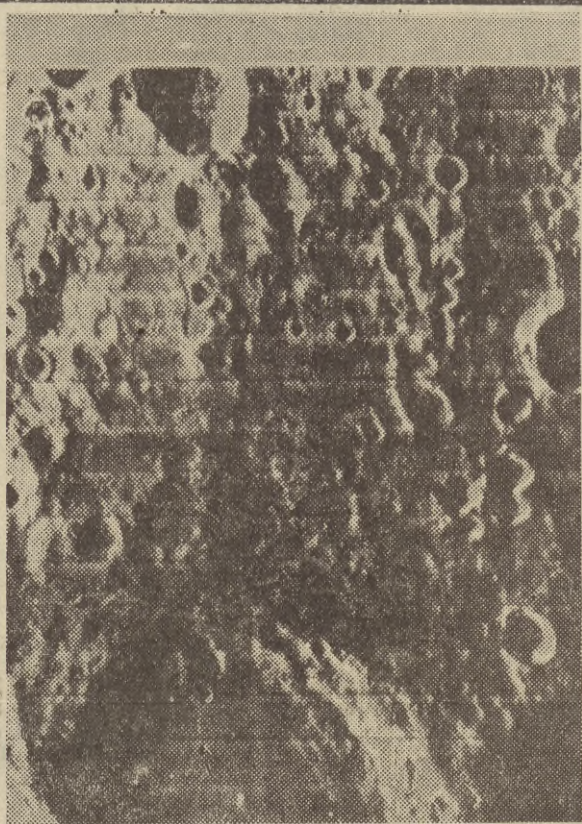
174 pożary

WARSZAWA (PAP). W ciągu ostatnich 3 dni zanotowano na terenie kraju 174 pożary, w tym 13 w PGR-ach, 10 w obiektach przemysłowych i 2 pożary lasów.

kanie ambasadora DRW Do Phat Quanga z uczestnikami centralnego zgrupowania ZMW. Ambasador Do Phat Quang powiedział młodzieży wietnamskiej o aktualnej sytuacji w Wietnamie, poświęcając wiele uwagi sprawom społecznym i gospodarczym swego kraju w trudnej sytuacji wojennej. Na zakończenie gość przekazał na ręce młodzieży gorące pozdrowienia dla całego narodu polskiego od narodu wietnamskiego.

Podczas jednodniowego pobytu na Wybrzeżu ambasadora DRW Do Phat Quanga zwiędli Gdańską Stocznia Remontową, gdzie spotkał się z przebywającymi na praktyce u nas stoczniowcami Wietnamu, a następnie był podejmowany przez przewodniczącego Prezydium WRN Henryka Sliwowskiego w siedzibie WRN przy ul. Okopowej w Gdańsku.

O godz. 18 ambasador Do Phat Quang udał się w drogę powrotną do Warszawy.



Oto pierwsze zdjęcie, przekazane przez Lunar-Orbiter 5. Przedstawia ono wycinek niewidocznej z Ziemi strony Księżyca o wymiarach 80 na 190 km — w pobliżu księżycowego Morza Wschodniego. Obszar ten — to wyżyna pokryta licznymi kraterami.

Wielka demonstracja Arabów

„Widziałem niedawno nad brzegiem Jordanu — pisze korespondent „Le Nouvel Observateur” — powrót 144 uchodźców arabskich do strefy okupowanej przez wojska izraelskie. Mimo tropikalnego upału wszyscy odbywali się bardzo sprawnie. Izraelczycy się uśmiechali, byli to wspaniali pokaz propagandy. Nie pozwalała jednak zapamiętać, że co dzień dwa razy tyle ludzi ucieka ze strefy okupowanej na drugi brzeg Jordanu”.

„Swinoport-2” najnowocześniejsza baza przeladunku węgla

SWINOUJSCIE (PAP). Od kilku dni w Swinoujściu przy nabrzeżu Władysława IV trwają prace przeładunkowe, wykonywane przez wielki dźwig pływający. Wydobyla on z ładowni statku „Białystok” stalowe konstrukcje i paki urządzeń i mechanizmów francuskich, które zmontowane zostaną w bazie eks-

portu węgla energetycznego „Swinoport 2”. Budowa tej bazy węglowej wkracza obecnie w fazę decydującą. Zakończono prace ziemne i przygotowawcze; montuje się maszyny.

Za kilka miesięcy rozpocznie się rozruch urządzeń „Swinoportu”. W ciągu doby można będzie załadować statek 15—20 tys. ton węgla.

Baza przeładunku węgla w Swinoujściu należy do jednych z najnowocześniejszych, ale i najnowocześniejszych w Europie. Kontrola zanieczyszczeń, wychwytywanie obcych ciał, ważenie itp. czynności odbywać się będą za pomocą izotopów i urządzeń elektronowych.

Budowa kanału łączącego Atlantyk z Pacyfikiem bez śluz jest technicznie możliwa

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Johnson przekazał obywateli izraelu Kongresowi trzecie kolejne doroczne sprawozdanie o budowie nowego kanału łączącego Atlantyk z Pacyfikiem, opracowane przez specjalną komisję. Jak wyjaśnia UPI, prezydent uzyskał od Kongresu dodatkowy dwuletni termin zakończenia prac komisji ze względu na opóźnienie badań terenowych w Panamie i Kolumbii oraz odroczenie doświadczeń w dziedzinie przekopania kanału przy pomocy wybuchów atomowych. W obec-

liżi muzułmańskiej — wobec tych, którzy nie godzą się na aneksję i nie uznają nowej władzy. 21 lipca wiadomości o aresztowaniu i skazaniu na wygnanie czterech działaczy arabskiej Jeruzolim, którzy wspólnie z 20 innymi przywódcami podpisali memorandum protestujące przeciw zabiorowi starej części miasta.

Wszystkie te poczynania stanowią wyzwanie wobec Rady Bezpieczeństwa i Zgromadzenia Ogólnego ONZ, które w swych rezolucjach wyzywały Izrael do zapewnienia bezpieczeństwa i normalnego życia arabskiej ludności okupowanych terytoriów. Wszystkie wskazują, że Izrael usiłuje stworzyć w Cisjordanii marionetkowe „państwo arabskie”, eliminując zeń uprzednio wszystkich „niepewnych” a pozostawiając tylko tych, którzy godzą się na kolaborację. Niewielu takich znajduje jednak władze izraelskie. Arabska ludność anektowanych terytoriów nie przyjmuje do wiadomości bezprawnych zarządzeń, zmierzających do połączenia Cisjordanii i Gazy z Izraelem. Dowodem tego jest strajk powszechny w okupowanej Jeruzolimie, który zakończył się pełnym sukcesem, paraliżując całe życie gospodarcze tej części miasta. Była to najlepiej zorganizowana i najpotężniejsza od chwili agresji, masowa demonstracja oporu Arabów. m.j.

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ Wytnij, zachowaj! Kto z kim w piłkarskiej lidze międzywojewódzkiej

Zgodnie z życzeniami, wyrażonymi w liście do redakcji, zamieszczamy dziś terminarz spotkań piłkarskiej ligi międzywojewódzkiej, obejmującej okres do końca września br.

Dalszą część terminarza postaramy się zamieścić za miesiąc.

W TV tylko pierwszy dzień meczu Ameryka-Europa

Telewizja Polska została we środę zawiadomiona przez „Europę” o nadaniu 2 transmisje z meczu lekkoatletycznego Ameryka-Europa nie mogą dojechać do skutku. Zamiast dwóch programów, obejmujących całe spotkanie, „Europa” nada jedynie sprawozdanie filmowe z pierwszego dnia zawodów. Program ten Telewizja Polska nada w piątek 11 bm. w godzinach 16—18.40.

Przy okazji przekazujemy na szych czytelników za przykry omyłkę korektorską, która wkradła się do wczorajszej wiadomości o sprawozdaniach radiowych z meczu Ameryka-Europa. Oczywiście oby te transmisje w programie II PR odbijają się o godz. 4 a nie 16.

IV miejsce Gdańska na pływackiej spartakiadzie

Wczoraj w Chorzowie zakończyła się IV Ogólnopolska Spartakiada w Pływaniu. W ostatnim dniu rozegrano tylko 2 konkurencje — pływackie, maraton. W biegu męskim na 1500 m Z. Wojciechowski (Gdańsk) był piąty — 19:23,4.

W punktacji wojewódzkiej zwyciężył Wrocław M. — 42,635 pkt., 2) Warszawa — 38,218, 3) Poznań — 34,536, 4) GDANSK — 34,138, 5) Łódź — 33,409, 6) Katowice — 33,400. (st)

Spartakiada żeglarska

Wyniki trzech wyścigów spartakiady żeglarskiej, odbywającej się na Zalewie Szczecińskim pod Trzebieżą: klasa „Cader”, 1) Cz. Matysik (Lublin), 2) St. Sawko (Opole), 3) J. Piotrowski (Koszalin), klasa „Finn”, 1) A. Rymkiewicz (W-wa), 2) W. Braclaw (Olsztyn), 3) N. Poklewiński (Gdańsk); klasa „FD”, 1) R. Szadziejewski (Olsztyn), 2) A. Iwinski (W-wa), 3) E. Kisly (Gdańsk); klasa „Hornet”, 1) W. Siłwinski (Sztyn), 2) J. Wojtera (Poznań), 3) M. Szczyrzyński (W-wa). (st)

13 SIERPNIA
Górnik — Budowlani, Warta — Darzów, Dąb — Baltyk, Polonia Bdg. — Pomorzanin, Olimpia — Lechia, Polonia Gd. — Arkonia, Flota — Calisia.

20 SIERPNIA
Budowlani — Calisia, Włókniarz — Flota, Arkonia — Flota, Lechia — Polonia Gd., Pomorzanin — Olimpia, Baltyk — Polonia Bdg., Darzów — Dąb, Górnik — Warta.

27 sierpnia
Warta — Budowlani, Dąb — Górnik, Polonia Bdg. — Darzów, Olimpia — Baltyk, Polonia Gd. — Pomorzanin, Flota — Lechia, Flota — Arkonia, Calisia — Włókniarz.

3 WRZEŚNIA
Budowlani — Włókniarz, Arkonia — Calisia, Lechia — Flota, Pomorzanin — Olimpia, Baltyk — Polonia Gd., Darzów — Olimpia, Górnik — Polonia Bdg., Warta — Dąb.

10 WRZEŚNIA
Dąb — Budowlani, Polonia Bdg. — Warta, Olimpia — Górnik, Warta — Gd., Darzów, Flota — Baltyk, Flota — Pomorzanin, Calisia — Lechia, Włókniarz — Arkonia.

17 WRZEŚNIA
Budowlani — Arkonia, Lechia — Włókniarz, Pomorzanin — Calisia, Baltyk — Flota, Darzów — Olimpia, Górnik — Polonia Gd., Warta — Olimpia, Dąb — Polonia Bdg.

24 WRZEŚNIA
Polonia Bdg. — Budowlani, Olimpia — Dąb, Polonia Gd. — Warta, Flota — Górnik, Flota — Darzów, Calisia — Baltyk, Włókniarz — Pomorzanin, Arkonia — Lechia. (st)

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO rolne 6,60 ha proporcjonalnie pole, łąka, las, budynki elektryfikowane — sprzedaż. Stanisław Biernacki, Ruda Talubska, pow. Garwolin, woj. warszawskie. P-765

WILLE jedno- lub dwurodzinne w trójmieście — kupię. Topolewski, Grudziądz, Szewska 20.

LOKALE

POZNAŃ: 2 pokoje, kuchnia, kwaterunkowe, samodzielne 50 m kw., 1 p. zamieszkanie na takim samym w Gdyni stare budownictwo niewykorzystane. Oferta Poznań, Nowy Świat 4 m. 19, Banaszk. P-771

PANNA poszukuje pokoju na terenie Gdańska. — Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod „G-12994”.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego syna
JANUSZA MIKULSKIEGO
dnia 11 sierpnia 1967 r. o godz. 8.30 odprowadzona będzie maza święta w kościele katedralnym w Oliwie
O czym zawiadamiają znajomych, krewnych, kolegów i koleżanki
13013

Dnia 8 sierpnia 1967 r. zmarł opatrzoną świętymi Sakramentami w wieku lat 62, kapłaństwa 37
s. t. p.
ks. Józef Bystron
proboszcz parafii Zukowo, dziekan dekanatu zukowskiego

Eksportacja zwłok do kościoła parafialnego w Zukowie odbędzie się dnia 11. VIII. 1967 r. w piątek o godz. 17, a pogrzeb w sobotę 12 bm. o godz. 10.
S-5824 Duchowienstwo dekanatu i Wybrzeża

Dnia 7 sierpnia 1967 r. zmarł nagle długoletni nasz pracownik
Antoni Kordas
lat 47

W Zmarłym stracił miłośny cenionego pracownika i serdecznego koleję. Rodzinie Zmarłego wyraża głębokiego współczucia składając:
Dyrekcja, Komitet Zakładowy PZPR, Rada Zakładowa oraz wszyscy pracownicy Gd. Zakł. Przem. Dzielniarskiego

Pogrzeb odbędzie się dnia 10. VIII. 67 r. o godz. 15.00 na cmentarzu Srebrzysko.
5439-K

Srebro złom kupuje

„ARS CHRISTIANA”
ŁÓDŹ
sklepy
ul. Jaracza nr 1
ul. Lutomska nr 17
codziennie
w godzinach 9—18.
4907-K

Polski Związek Motorowy

w Gdyni
przyjmuje zapisy na
**KURS
amatorski**

który rozpocznie się 12 sierpnia o godz. 15 w sali Ośrodka Szkolenia Motorowego w Gdyni, ul. Władysława IV 51, telefon 21-66-81.
5411-K

W RZESZOWIE i Kolo-
brzeżu zamienie pokój z
kuchnią na podobne mieszkanie w trójmieście.
— Wiadomości: Orłowska, Ko-
łobrzeg, Kniwskiego 16
m. 11.
PG-773

NAUKA

ZAKŁAD Doskonalenia Za-
wodowego w Gdańsku or-
ganizuje kursy przygotowujące do egzaminu na
tytuł wykwalifikowanego
pracownika czeladnika i
mistrza w zawodzie: pie-
karskim, kucharstwowym,
skim, kowalskim, malar-
skim, fotograficznym, szew-
skim i innych zawodach
oraz kierowców samocho-
dowych I i II kat. Zapisy
przyjmuje sekretariat
ZDZ w Gdańsku, Miszew-
skiego 12, od godz. 8—15,
telefon 41-02-68.
K-5465

POTRZEBNI rozklejające afiszów

na sezon do działu re-
klamy WAIA. Zgłosze-
nia osobiste Sopot, ul.
Chopina 41.
13045-G

Potrzebne pokoje

1 i 2 osobowe
komfortowe, w centrum
Sopotu, szczególnie na
okres festiwalu, Zgłosze-
nia: WAIA, tel. 51-2225.
13044-G

Ważne dla kobiet i spa-
waczy: Zakład Doskonalenia
Zawodowego w Gdańsku
otwiera następujące
kursy: dnia 24 sierpnia
kurs kroju i szycia dla
potrzeb własnych, dnia 25
sierpnia kurs spawaczy ga-
zowych, dnia 30 sierpnia
kurs spawaczy elektrycz-
nych, godz. 17 w świetlicy
zakładu. Zgłoszenia przy-
muje sekretariat Gdańsk-
Wrszcz, ul. Miszewskie-
go 12, tel. 41-03-62.
K-5076

UDZIELAM niemieckiego.
Tel. 21-25-70.
G-12579

MOTORYZACYJNE

„WARTBURGA” po 24.000
km sprzedam. Wrzeszcz,
Politechniczna 9 m. 6.
G-12999
MOTOCYKL WSK tania
sprzedam, Tel. 31-13-91.
G-12984

LEKARSKIE

Dr KRAJEWSKI Stanisław
skórne-weneryczne —
— wznówił przyjęcia
Wrzeszcz, Marchewskiego
13, telefon 41-06-97.
G-12686

Dr DZIEWANOWSKI skór-
ne-weneryczne Gdańsk,
Sw. Ducha 25-27, telefon
31-63-88.
G-12739

SKORNO-weneryczne —
dr Krajewski Z. Wrzeszcz,
Grunwaldzka 24, telefon
41-06-47.
G-12501

SPRZEDAŻ

OBIEKT — Biometar
2,8/1—120 mm do Prakty-
sika z kompletem filtrów
sprzedam. Wiadomości: tel.
41-12-16 od 10—14.
G-12896

PEKINCYKI z rodowo-
dem i bez sprzedam.
Gdańsk, Kamienna Gro-
bla 11/11, dojazd tramwa-
jami 8, 9, 11, 13 (wieżo-
wiec) godz. 8—20.
G-12794

SYPIALNIE i inne meble
w bardzo dobrym stanie
sprzedam z powodu wy-
jazdu. Wrzeszcz, ul. Par-
tyzantów 65a m. 4.
G-12988

DWA konie sprzedam. Ka-
zimierz Moczydowski, ul.
Hel, Waltera 94a.
P-776

CEBULKI tulipanów
(siewkie), odmiana Diplo-
mate sprzedam. Stefan
Piasecki, Paprotnia p-ta
Teresin koło Sochaczewa.

SYPIALNIE nowa (cz-
czot) i stółowy używany
sprzedam. Telefon 31-49-50
Bieszyńska.
G-12983

KOMUNIKATY

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Instalacyjne w Gdańsku z siedzibą w Gdyni-Redlowie, ul. Stryjska nr 24 — ogłasza nabór kandydatów do Zasadniczej Szkoły Zawodowej w zawodzie monter instalacji sanitarnych. Uczniowie odbywają 3 dni w tygodniu naukę praktyczną na budowach w WPI i 3 dni naukę teoretyczną w Zasadniczej Szkole Zawodowej. Warunki przyjęcia: — ukończenia szkoły podstawowej — pozytywne wyniki badań lekarskich. Po ukończeniu nauki zapewniona jest placą wynagrodzenia od 2.000 — 3.000 zł miesięcznie. Podania kierować należy na adres przedsiębiorstwa w terminie do dnia 15 sierpnia 1967 r. 5363-K

TELEWIZOR „Juvel II”

amerykański, szafę, biur-
ko, bibliotekę, stolik, fo-
tele sprzedam. — Telefon
41-31-60.
G-12991

PRACA

POMOC domowa na stałe
potrzebna. Gdańsk, ulica
Szeroka 17 (sklep elektr.).
G-12950

MASZYNISTKA — polonist-
ka z własną maszyną za-
trudnię 14 dni. Warunki
od omówienia od 10—11
lub 16—18 Wrzeszcz, ulica
Aldony 16-5.
G-12892

POMOC domowa potrzebna.
Wiadomości: Gdynia,
Tatrzańska 19.
S-5778

UCZEŃ do piekarni po-
trzebny. Zakwaterowanie
na miejscu. Józef Marty-
ka, Ryjewo, Słowiańska 7.
P-778

POMOC domowa docho-
dząca do dwójki dzieci 3
i 6 lat ulnie przyjmie.
— Wiadomości: Gdańsk-Oli-
wa, Grottera 25a/1 godz.
17—20.
G-12986

PIASTUNKA dzieci po-
trzebna zaraz. Sopot-Ka-
mienny Potok, Kraszew-
skiego 37 m. 4.
G-13003

POMOC domowa do dzie-
cka potrzebna. — Telefon
41-55-16 godz. 17—20.

ZGUBY

PLASZCZ ortalionowy zo-
stawiono w taksówce
(3 bm. godz. 21) na trasie
Sopot Wyseki — Oliwa
(ul. Czyżewskiego). Zwrot
w Zakresie prowadzenia kasy. 3 słuszy
maszynowych o kwalifikacjach zawodowych wg grup
VII, VIII, słusza za znajomością remontu sprzętów,
hartownia.
5283-K

Zespół Zakładów Przemysłu Drzewnego w Gdańsku
zatrudni ekonomistę do działu planowania z wy-
szkoleniem średnim i długoletnią praktyką w
przedsiębiorstwach przemysłowych. Zgłoszenie kie-
rować na adres: Gdańsk, ul. Twarda 12, tel. 31-56-05.

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”
Gdańsk-Orunia, ul. Jedności Robotniczej 217 zatrudni
zaraz referenta zobowiązanego do wyrażenia
sklepów spożywczych w Jankowie i Borkowie oraz
kierowcę.
5377-K

Spółdzielnia Inwalidów „ZRYW” w Wejherowie, ul.
1 Maja 8/8 zatrudni zaraz kierowcę do prowadzenia
samochozu „Star 25” II kat. Wynagrodzenie wg sta-
wy akordowych.
4274-K

Hotel „Orbis-Monopol” zatrudni kelnera i kelnerkę,
5389-K

Gdańskie Restauracje Dworcowe „WARS” w Gdań-
sku Dolna nr 4 zatrudni natychmiast 3 sprzedawców
peronowych na Dworcu Głównym w Gdańsku. Wa-
runki pracy i pracy do uzgodnienia.
5383-K

Spółdzielnia Inwalidów im. Obrońców Helu zatrudni
techników z kilkuletnią praktyką na stanowisko
mistrza robót budowlano-montażowych, st. techni-
ka kosztorysów i kalkulacji, techników mechaniki
na stanowisko majstra warsztatowego, st. technika
kalkulacji i rozliczeń robót, słusarzy, spawaczy, kie-
rowców samochodowych oraz elektryków z upraw-
nieniami. Podania wraz z życiorysem należy składać
w sekretariacie w Gdańsku-Wrszcz, ul. Chodowiec-
kiego 6, pierwszeństwo w zatrudnieniu mają inwali-
dzi.
5312-K

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki
„Ruch” Oddział Rejonowy w Gdyni, ul. Śląska 70
(barak 19) telefon: 21-06-24 zatrudni sprzedawców w
kioskach na umowie agencyjnej (prowizji).
5314-K

Zakłady Remontu Maszyn Budowlanych nr 3 w Gdań-
sku, ul. Siennicka 30/40 zatrudni: inżynierów lub
techników konstruktorów, inżynierów lub techników
technologów, inżyniera lub technika mechanika na
stanowisko inspektora postępu technicznego, inżynie-
ra lub technika do działu inwestycji, technika mecha-
nika na stanowisko st. technika normowania, inżynie-
ra lub ekonomistę z wyższym wykształceniem ze
znajomością języków obcych na stanowisko kierow-
nika sekcji eksportu, kierownika działu organizacyj-
nego z wykształceniem ekono. lub prawnym. Wa-
runki pracy i pracy do omówienia w sekcji kadr —
tel. 31-42-31 do 34 wewn. 55.
5246-K

Puckie Zakłady Gastronomiczne w Pucku zatrudnią
zaraz na okres sezonu letniego pracowników na
stanowiska: kelnera, szefa kuchni. Zgłoszenia należy
kierować na adres Puck, pl. Wolności nr 15.
5273-K

Spółdzielnia Pracy „Elektrometal” w Tczewie, ul.
Dzierżyńskiego 52 zatrudni natychmiast spawaczy
elektrycznych do produkcji kotłów c.o. Warunki pra-
cy i pracy do uzgodnienia na miejscu.
5325-K

Gdańska Fabryka Opakowań Blaszanych w Gdańsku,
ul. Ułńska nr 13/15 zatrudni zaraz ze skierowaniem
z Wydz. Zatrudnienia Prez. MRN niżej wymienionych
pracowników: kasjerkę — wykształcenie średnie ekono-
miczne wzgl. ogólne plus co najmniej 4-letnia
praktyka w zakresie prowadzenia kasy, 3 słuszy
maszynowych o kwalifikacjach zawodowych wg grup
VII, VIII, słusza za znajomością remontu sprzętów,
hartownia.
5283-K

Zespół Zakładów Przemysłu Drzewnego w Gdańsku
zatrudni ekonomistę do działu planowania z wy-
szkoleniem średnim i długoletnią praktyką w
przedsiębiorstwach przemysłowych. Zgłoszenie kie-
rować na adres: Gdańsk, ul. Twarda 12, tel. 31-56-05.

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”
Gdańsk-Orunia, ul. Jedności Robotniczej 217 zatrudni
zaraz referenta zobowiązanego do wyrażenia
sklepów spożywczych w Jankowie i Borkowie oraz
kierowcę.
5377-K

Spółdzielnia Inwalidów „ZRYW” w Wejherowie, ul.
1 Maja 8/8 zatrudni zaraz kierowcę do prowadzenia
samochozu „Star 25” II kat. Wynagrodzenie wg sta-
wy akordowych.
4274-K

ZAMECH w licencjach biegle

INŻ. Widlak, jeden z kierowników wytwórni, mówi:

— Nawet jubilerom nie zdarza się robota tak odpowiedzialna. Odlew tego wirnika, serca turbiny, jak to się zwykło pisać, kosztuje kilkanaście milionów złotych i tę bryłę metalu wagi wielu dziesiątków ton trzeba obrócić z mikronową dokładnością. Chwila nieodpatrzenia może więc kosztować bardzo drogo...

W ostatniej fazie roboty znajduje się dziś w „Zamechu” turbina o mocy dwustu megawatów. W końcu września przedterminowo ruszy na ta turbinę na fabrycznym stanowisku prób. Jest to jedno z zobowiązań, podjętych przez załogę dla uczczenia 50 rocznicy Rewolucji Październikowej. W ten sposób zakończy się pierwszy trzyletni etap prac nad przeniesieniem radzieckiej licencji na polski grunt.

„Duseta”, jak powiadają w wytwórni, jest kolejnym ogniwem w procesie rozwoju zamechowskich turbin, zapoczątkowanym w końcu planu sześciolletniego. Wszystkie turbiny energetyczne buduje „Zamech” według obcych wzorów, w oparciu o licencje. Pierwsze — o mocy 25 MW — wykonała wytwórnia według licencji radzieckiej, następnie „pięćdziesiątki” — również według receptury nadesłanej z ZSRR, firma angielska udostępniła „Zamechowi” licencję na turbinę 120 MW. Licencję na „dwusietkę” zyskał kombinat żnów z ZSRR.

Dlaczego budowę turbin wielkich mocy opieramy na zagranicznych licencjach? W dyrekcji „Zamechu” stawiają sprawę jasno: decyduje czas. Nie stać nas na instalowanie w energetyce turbin już dziś przestarzałych — 25 i 50-megawatowych, uważanych przez pięć lat za szczyt osiągnięć technicznych. Co więcej, nie można sobie pozwolić na próbę przygotowania konstrukcji własnej, która, jak każda próba, zawierałaby element ryzyka.

Energetyka opiera swój program rozwoju na urzę-

dzeniach 200-megawatowych i musi je otrzymać. Na dziewięć zamechowskich turbin, zawierających razem około 1800 MW, czekają elektrownie w Piatowie, Turówie, Łaziskach i Rudzie Śląskiej, a na energię z tych elektrowni, włączonych do eksploatacji w ciągu trzech najbliższych lat, czeka cała gospodarka. Tenże element koniecznej pewności zaważył też na wyborze licencjodawcy — leningradzka „Elektrosila” jest wytwórnią o wielkim doświadczeniu, jakie zebrała, mając na swym koncie pokazaną serię 50 turbin 200-megawatowych.

LICENCJA — wyjaśnia inż. Dymczak, pełnomocnik do spraw „dwusietki” — jest zestawem wskazówek, odpowiadających na pytania „co” i „jak”; jest pakietem recept konstrukcyjnych i technologicznych. Licencjodawca szkoli zwykle fachowców, reprezentujących klienta, pokazuje im sposób obróbki i montażu, deleguje swoich specjalistów do pomocy. Słowem — uczy stawiać pierwsze kroki. Taką właśnie pomoc otrzymał „Zamech” z leningradzkiej wytwórni. Gdy w czerwcu 1964 roku polski „Elektrim” i radziecki „Technopromeksport” zawarli odpowiedni kontrakt, fachowcy spakowali walizki, poczęła zalewać nadsyłać pakietu korespondencji. Po trzydziestu dniach w miastach turbin „zakreśli się” na stanowisku prób.

JESLI więc licencjodawca prowadzi producenta, rzecz można za rączkę, jeśli dokłada wszelkich starań, aby przekazać mu swoją wiedzę, czyż nie jest to tak naprawdę fakt opanowania produkcji licencyjnej? Okazuje się, że korzystanie z licencji jest sztuką, wymagającą technicznego kunsztu od konstruktorów, technologów, organizatorów, zapraczeńców i robotników.

Światowa praktyka dostarcza wiele przykładów, gdy wyrób doskonały w

wykonaniu firmy macierzystej lub technologia w pełni sprawna, w rękach użytkownika licencji zatraciła znaczną część walorów, a patentowana metoda wytwarzania nie dawała efektów. Okazuje się, że obie strony uczestniczące w transakcji licencyjnej muszą pokonać barierę, wniesioną przez różnicę w obu krajach normy materiałowe, nawyki produkcyjne, różny park maszynowy i odmienne metody wytwarzania. Kopiowanie doświadczeń licencjodawcy nie zawsze jest możliwe, a często nieopłacalne w innych warunkach.

Dopiero w czerwcu ubiegłego roku zakończono w „Zamechu” przystosowywanie dokumentacji radzieckiej do miejscowych warunków wytwarzania, polskich norm i materiałów. Inżynierowie musieli rozciąć w trybie nagłym blisko dwa tuziny nowych problemów technologicznych, dokonać szeregu usprawnień, a nawet wynalazków dla przystosowania zakładowej odlewni do nowych zadań. Elbląscy konstruktorzy zaprojektowali w tym czasie około trzech tysięcy przrządów specjalnych, niezbędnych do wytwarzania podzespołów turbin. Elbląscy konstruktorzy nie zastępowali na miarę inżynierów, gdyby przy adaptacji zagranicznych wzorów ograniczali się do mechanicznego kopiowania — więc ulepszyli dotąd wszystkie licencje, czego dowodem powiększenie o 5 MW normalnej mocy turbin budowanych dotąd według wzorów radzieckich i angielskich. Obecnie zdolali m.in. zrealizować nową metodę obróbki niezwykle skomplikowanych w kształcie łopatek wirnika. Łopatkę te obrabia specjalna frezarka wykonana na zamówienie „Zamechu”, sterowana według programu zawartego na perforowanej taśmie.

ZAMECH stał się zakładem biegłym w opanowywaniu licencji. To bardzo duża umiejętność, ceniona wśród fachowców. Podziwiali w swoim

czasie Anglicy pomysłowość i śmiałość elbląskich inżynierów, którzy w rekordowym tempie opanowali budowę turbin 120 MW i „wycisnęli” z nich dodatkowe 5 MW. Również radzieccy specjaliści złożyli wielokrotnie wyrazy uznania dla fachowej wiedzy i twórczej inwencji zamechowskich inżynierów.

Licencje, jako wypróbowany sposób dynamizowania postępu technicznego i wygrywania na czasie, zyskują coraz bardziej na znaczeniu w naszym przemyśle. Przykład „Cegielskiego” produkującego silniki okrętowe według licencji szwajcarskiego „Sulzera”, który śmiało polecił innym, jako wzór godny naśladowania.

W. WESOŁOWSKI



U ujścia Raduni do Motławy za ażurową balustradą mostu gromadzi się codziennie liczna grupa wędkarzy, by spróbować szczęścia w rybaczeniu. Podobno w tym miejscu ryby lepiej biorą.

Fot. Wł. Nieżywiński

O życie dziecka

W Sopocie bawi obecnie dr Jadwiga Karnicka, or dynator oddziału ginekologicznego i położniczego szpitala Lewisham w Londynie, Polka, która w 1939 r. jako studentka 5 roku medycyny, wyjechała na wakacje na m/s „Chrobry”. Wojna zastała ją w Brazylii, skąd statek skierowano do Anglii. Tam ukończyła studia medyczne. Tam też wyszła za mąż, za Polaka, komandora Borysa Karnickiego.

Po zakończeniu wojny zaczyna się kariera dr Karnickiej. W krótkim czasie zostaje ordynatorem w szpitalu londyńskim — Lewisham Hospital. I właśnie ona, jako pierwszy lekarz w Europie i drugi na świecie, zastosowała nowy system ratowania dzieci tzw. konfliktowej metodą transfuzji krwi do płodu w łonie matki. Z dr Karnicką przeprowadziliśmy wywiad, który zamieszczamy poniżej.

— Proszę nam powiedzieć, na czym polega konflikt RH, co jest przyczyną śmierci dzieci? — Zaczynamy od konfliktu. Stwierdzono, że w Europie 16 procent ludności posiada negatywny czynnik RH. Operując dalej liczbami

mi wiadomo, że na 1.000 kobiet pięć rodzi dziecko konfliktowe. Sam zaś konflikt, którego efektem może być śmierć dziecka, polega na tym, że w czasie porodu pierwszego dziecka (zresztą zawsze urodzonego, jako zdrowe i normalne, i zawsze o innej grupie krwi niż matka) do krwiobiegu matki dostają się czerwone ciała krwi dziecka. Ona uczyła ją krew matki, która zaczynała wytwarzać antyciała. Te z kolei przy drugiej ciąży powodują systematyczne niszczenie krwi płodu. Wpada ono w anemię, powodującą niebezpieczną żółtaczkę. Nie udzielanie na czas pomocy może spowodować śmierć jeszcze w łonie matki. Dzieciom, które urodzą się żywe, można zastosować wyimanie krwi drogą transfuzji, ale nie zawsze daje to pełne rezultaty.

— Z tego, co pani powiedziała, wynika, że pierwsze dziecko rodzi się zawsze zdrowe...

— Tak. Ale pierwsze dziecko, to znaczy pierwszą ciążę, ale i tak jest to najlepsza statystyka wśród innych szpitali świata. Sądzę, że procent ten znacznie się podniesie, gdyż prowadzimy obecnie szeroką propagandę wśród kobiet, uświadamiając je, że zbyt późno zastosowana transfuzja nie może uratować dziecka.

— Kiedy więc należy przeprowadzać badania?

— Począwszy od 20 tygodnia ciąży. Wówczas dziecko posiada jeszcze wystarczającą ilość krwi, by żyć. Każdy następny tydzień obniża jej zawartość i dziecko musi otrzymać krew za pomocą, naturalnie tej samej grupy, co matka — IRH.

— Mówiła pani o poprawie warunków operacyjnych. Jak to wygląda obecnie?

— Wstrzykujemy płyn kontrastowy do jamy macicy matki. Stąd dostaje się on do jelić dziecka i dzięki posiadaniu telewizji rentgenologicznej możemy łatwo umiejscowić jamę brzuszną dziecka. Wprowadzamy do

niego specjalną igłą „Touhy” 50-centymetrową, plastikową kateter. Ta droga przez kroplowanie przeprowadzamy transfuzję. Krew jest prawie w całości absorbowana przez płód. Naturalnie matka musi pozostać pod naszą obserwacją, gdyż jeden zabieg nie wystarcza. Krew się zużywa, a poza tym dziecko rosnąć potrzebuje jej coraz więcej.

— Czy zainteresowanie tą metodą jest duże?

— Coraz większe. Z całej Anglii jeżdżą do nas kobiety. Interesują się tym także inne kliniki na świecie. Powstały one już w USA i Kanadzie i oczywiście chirurgii płodu — w Nowej Zelandii, a ostatnio pomagamy organizować je w Holandii i Francji. Trudno się temu dziwić. Proszę sobie wyobrazić, że w Anglii — kolebce tej metody w Europie — umiera rocznie 1.000 dzieci konfliktowych.

— Czy posiadacie również kontakty z krajami socjalistycznymi?

— Owszem, byli u nas lekarze z Węgier, Bulgarii i Jugosławii.

— A z Polski?

— Niestety, jeszcze nie.

— Czy przewiduje pani obecnie, w czasie swego pobytu w kraju, wygłoszenie jakiegoś wykładu?

— Nie sądzę, gdyż nie otrzymywałam do tej pory propozycji. Ale pocieszam się, że spotkam swych polskich kolegów w marcu przyszłego roku w Berlinie na I Międzynarodowym Europejskim Kongresie Ginekologów, którego głównym tematem będzie właśnie leczenie płodu w łonie matki.

Rozmawiała:

A. OBROWSKA

— Nie sądzę, gdyż nie otrzymywałam do tej pory propozycji. Ale pocieszam się, że spotkam swych polskich kolegów w marcu przyszłego roku w Berlinie na I Międzynarodowym Europejskim Kongresie Ginekologów, którego głównym tematem będzie właśnie leczenie płodu w łonie matki.

Rozmawiała:

A. OBROWSKA

— Nie sądzę, gdyż nie otrzymywałam do tej pory propozycji. Ale pocieszam się, że spotkam swych polskich kolegów w marcu przyszłego roku w Berlinie na I Międzynarodowym Europejskim Kongresie Ginekologów, którego głównym tematem będzie właśnie leczenie płodu w łonie matki.

Rozmawiała:

A. OBROWSKA

— Nie sądzę, gdyż nie otrzymywałam do tej pory propozycji. Ale pocieszam się, że spotkam swych polskich kolegów w marcu przyszłego roku w Berlinie na I Międzynarodowym Europejskim Kongresie Ginekologów, którego głównym tematem będzie właśnie leczenie płodu w łonie matki.

Rozmawiała:

A. OBROWSKA

— Nie sądzę, gdyż nie otrzymywałam do tej pory propozycji. Ale pocieszam się, że spotkam swych polskich kolegów w marcu przyszłego roku w Berlinie na I Międzynarodowym Europejskim Kongresie Ginekologów, którego głównym tematem będzie właśnie leczenie płodu w łonie matki.

Rozmawiała:

A. OBROWSKA

— Nie sądzę, gdyż nie otrzymywałam do tej pory propozycji. Ale pocieszam się, że spotkam swych polskich kolegów w marcu przyszłego roku w Berlinie na I Międzynarodowym Europejskim Kongresie Ginekologów, którego głównym tematem będzie właśnie leczenie płodu w łonie matki.

Rozmawiała:

A. OBROWSKA

— Nie sądzę, gdyż nie otrzymywałam do tej pory propozycji. Ale pocieszam się, że spotkam swych polskich kolegów w marcu przyszłego roku w Berlinie na I Międzynarodowym Europejskim Kongresie Ginekologów, którego głównym tematem będzie właśnie leczenie płodu w łonie matki.

Rozmawiała:

A. OBROWSKA

— Nie sądzę, gdyż nie otrzymywałam do tej pory propozycji. Ale pocieszam się, że spotkam swych polskich kolegów w marcu przyszłego roku w Berlinie na I Międzynarodowym Europejskim Kongresie Ginekologów, którego głównym tematem będzie właśnie leczenie płodu w łonie matki.

Rozmawiała:

A. OBROWSKA

— Nie sądzę, gdyż nie otrzymywałam do tej pory propozycji. Ale pocieszam się, że spotkam swych polskich kolegów w marcu przyszłego roku w Berlinie na I Międzynarodowym Europejskim Kongresie Ginekologów, którego głównym tematem będzie właśnie leczenie płodu w łonie matki.

Rozmawiała:

A. OBROWSKA

— Nie sądzę, gdyż nie otrzymywałam do tej pory propozycji. Ale pocieszam się, że spotkam swych polskich kolegów w marcu przyszłego roku w Berlinie na I Międzynarodowym Europejskim Kongresie Ginekologów, którego głównym tematem będzie właśnie leczenie płodu w łonie matki.

Rozmawiała:

A. OBROWSKA

— Nie sądzę, gdyż nie otrzymywałam do tej pory propozycji. Ale pocieszam się, że spotkam swych polskich kolegów w marcu przyszłego roku w Berlinie na I Międzynarodowym Europejskim Kongresie Ginekologów, którego głównym tematem będzie właśnie leczenie płodu w łonie matki.

Rozmawiała:

A. OBROWSKA

— Nie sądzę, gdyż nie otrzymywałam do tej pory propozycji. Ale pocieszam się, że spotkam swych polskich kolegów w marcu przyszłego roku w Berlinie na I Międzynarodowym Europejskim Kongresie Ginekologów, którego głównym tematem będzie właśnie leczenie płodu w łonie matki.

Rozmawiała:

A. OBROWSKA

— Nie sądzę, gdyż nie otrzymywałam do tej pory propozycji. Ale pocieszam się, że spotkam swych polskich kolegów w marcu przyszłego roku w Berlinie na I Międzynarodowym Europejskim Kongresie Ginekologów, którego głównym tematem będzie właśnie leczenie płodu w łonie matki.

Brytyjskie stocznie na rozstajnych drogach

Specjalny komitet, powołany w Londynie dla zbadań sytuacji w brytyjskim przemyśle okrętowym i określenia jego perspektyw rozwojowych — opowiedział się ostatnio za podjęciem generalnej reorganizacji i rekonstrukcji tej tradycyjnej gałęzi brytyjskiego przemysłu.

W szczególności komitet zalecił przeprowadzenie daleko idącej koncentracji przez zgrupowanie 15—20 największych stoczni w 3 lub 4 grupach przedsiębiorstw.

Pozwoliłoby to m. in. na zwiększenie w stosunkowo krótkim czasie zdolności twórczej brytyjskich stoczni, z obecnymi 1,5 mln BRT do 2,3 mln BRT w skali rocznej, oraz na wydatne obniżenie kosztów produkcji a w rezultacie — do zwiększenia konkurencyjności tego przemysłu na rynkach światowych.

Ogółem w Wielkiej Brytanii czynne są aktualnie

Nowoczesna sztuka

Aby być bardziej nowoczesnym, angielski autor dramatyczny Donald Hothwarth napisał sztukę pod tytułem „Obojętność” (ang. „Indifference”). Po premierze sztuki, krytyk teatralny Michael Walsh streścił swą ocenę w jednym słowie „Obojętność” (ang. „Indifference”).

62 stocznie. Ich produkcja ostatnio spada — np. w roku 1965 spuściły one na wodę 202 statki o łącznym tonażu 1.204.000 BRT, a w roku 1966 już tylko 164 statki o tonażu 1.074.000 BRT. Perspektywy tegoroczne też nie są najlepsze wobec poważnego w ubiegłym roku spadku przyrostu zamówień na nowe jednostki.

Magister Hamlet na plan...

Mamy Andryczównę, Barczewską, Cwiklińską i Elchlerównę. Mamy Gogolewskiego i Holubka. Przy wymienianiu naszych współczesnych Wielkich przydałyby się także wszystkie dalsze litery alfabetu. Kiedy nas już nie będzie, przetrwają w teatralnej legendzie, jak do naszych przetrwali Zółkowsky, Leszczyński, Rapaccy, Stowem, mamy doskonałych aktorów, których lubimy, podziwiamy, cenimy. Ale mimo to wśród ludzi teatru pojawia się w dyskusjach nutka niepokoju: co z młodym narybkiem?

KŁOPOTY Z SZERSZYM ODDECHEM

„Młodzi aktorzy świetnie sobie radzą w filmie — stamtąd nie mieliśmy nigdy „reklamacji” dotyczących warsztatowego wyszkolenia naszych absolwentów. Natomiast gorzej jest, gdy tra-

fiają na dużą scenę teatralną. Zbyt często spotykają się wówczas z zarzutami, że ich po prostu nie słychać albo nie widać” — oto słowa rektora warszawskiej PWST Jana Kreczmara z wywiadu udzielonego „Teatrowi”.

Gdzie przyczyny? Między innymi w nie najlepszych warunkach lokalowych, które ograniczają szeroki oddech teatru szkolnego. Stąd absolwentów cechuje na ogół kameralny styl gry. Wiadomo jednak, że są sztuki i są role wymagające większej ekspresji. Gdy młody aktor przed taką ewentualnością staje, istotnie może się go zgubić...

Interesująca wizja szkoły teatralnej roztacza z kolei na łamach „Kultury” Zenobiusz Strzelecki, scenograf, człowiek teatru w każdym calu. Pisze on o konieczności uświadomienia aktorowi, co to jest konwencja artystyczna, by umiał

znaleźć się w określonej epoce przez stosowanie właściwych środków, podobnie jak znajduje je scenograf przygotowując inną operę plastyczną np. dla komedii Moliera, inną dla dramatu antycznego.

Aby to uzyskać, Strzelecki proponuje tak zorganizować szkolną scenę, aby z punktu dyktowała studentowi — aktorowi najwłaściwszy sposób postępowania, zgodny z wymaganą konwencją. Raz miałyby to być boksy, raz scena otoczona przez publiczność jak w czasach Szekspira, to znów estrada sprzyjająca komediowym improvizacjom, wreszcie scena pułkowa do deklamacji. „Teatr taki mógłby być prowizoryczny, to znaczy zbudowany z sosenowych desek” pisze prof. Strzelecki.

PROBA ŻYCIA

Ma chyba dużo racji Jan Kreczmar twierdząc, że „szkoła nie wypuszcza nigdy w pełni ukształtowanego aktora. Daje mu podstawy, doskonałe środki techniczne, ale aktor kształtuje się ostatecznie podczas pracy w teatrze”. A z tym, jak w

każdym zawodzie artystycznym, bywa różnie.

Niekorzystnym zjawiskiem dla młodych aktorów, którzy dostali się do wielkich miast, jest także liczba ról — wiadomo, tu szukała repertuarze znajdując się dość dugo. Role telewizyjne nie wzbogacają osobowości młodego aktora o tyle, ile by mogły, gdyż nie ma zwykłego czasu na ich staranne przygotowanie.

Inna sytuacja dla młodych istnieje w niewielkich teatrach wojewódzkich. Tutaj grają dużo i to w bardzo różnorodnym repertuarze. Dla rozwoju osobowości artystycznej jest to na pewno sytuacja korzystna. Tylko, że wielu absolwentów PWST raczej woli małe role w dużym mieście, niż odwrotnie.

CZY STUDIA DWUSTOPNIOWE?

Nie ma dymu bez ognia, więc i dyskusje o narybku aktorskim też nie są oderwane od życia, a przede wszystkim od kuźni talentów, czyli szkół teatralnych.

Pozostawmy powołanym do tego osobom ocenę rozlicznych projektów reformatorskich, dotyczących techniki i metod kształcenia. Za jednym wszakże możemy się wypowiedzieć nawet jako laicy: za projektem dwustopniowego systemu kształcenia. Przewiduje on po trzech latach prawo do wykonywania zawodu, po pięciu — dyplom magisterski. Bo w aktorskim fachu chyba nie tytuł naukowy jest najważniejszy, a jak to powiedział rektor Kreczmar i tak „aktor kształtuje się ostatecznie podczas pracy w teatrze”.

Jako widzowie chcielibyśmy i na scenie, i w kinie, i na małych ekranach obok czołówek wielkich, widzieć godnie im partnerujących młodych aktorów o swobodnych ruchach, pięknej dykcji, indywidualnym stylu. Może za wiele wymagam na raz. Ale niech się przynajmniej trochę zapowiadają

I SOLIŃSKA

Zbyt gorliwy licytator

Podczas jednej z licytacji w Paryżu, kierując aukcją Paul Dural tak energicznie uderzył młotkiem w stół, że główny obiekt licytacji — waza z epoki Mingów — rozpadła się na drobne kawałki. Zbyt gorliwego licytatora zaskarżono do sądu o odszkodowanie. Dowodem rzeczowym jest tasma magnetofonowa, która zarejestrowała szczególnie potężny odgłos młotka. (m)

Tańczył aż wytęńczył

Zie się skończył maraton tańca dla 20-letniego ślusarza z miasta Arnsberg w Westfalii, Rudi Friedricha. Wygrał on wprawdzie konkurs w zachodniobermberskim lokalu nocnym „Closed Eye”, przez 107 godzin i pięć minut podrygując w takt muzyki big-beatowej, i otrzymał tytuł mistrza świata w maratonie tańcowym, jak również wiele kwiatów, butelkę szampana i 3500 marek nagrody.

Nazajutrz jednak dostał od swej firmy list z wymówieniem. Jadąc bowiem na maraton udał w pracy chorego. (m)

Co wiem o Kraju Rad

Finał konkursu w Operze Leśnej

Z okazji 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej Zarząd Miejski TPPr w Gdańsku zorganizował w



tym sezonie dla dzieci, przebywających na koloniach nad naszym morzem, wiel-

ką imprezę quizową o Związku Radzieckim. Wczoraj w Operze Leśnej odbyła się impreza finałowa, na którą przybyło przeszło 4 tysiące młodzieży kolonijnej. W konkursie finałowym wzięły udział 22 osoby.

I miejsce w konkursie recytatorskim zdobył Jerzy Mazur z Wrocławia, w konkursie wiedzy o ZSRR Drzazga również z Wrocławia. Trudny orzech do zgryzienia mieli jurorzy z oceną piosenkarzy. W rezultacie przyznano aż cztery pierwsze miejsca, które zdobyli: Maria Bogucka z Wrzeszcza, Wanda Ostrowska z Piaseczna, Mariola Madalińska z Turawa i Anna Surma z Oświęcimia. Ponadto jury przyznało specjalną nagrodę Jadwidzie Drożdż i Zofii Bednarek (obie z Katowic), za piosenkę „O miś”.

Na zdjęciu: najmłodsza uczestniczka konkursu Jad-



Śladem naszych artykułów

W związku z notatką pt. „Gorliwość w podlewaniu”, zamieszczoną 22 czerwca br., Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Gdańsku informuje nas, że otwieranie i zamykanie zaworów wodnych polewaczki odbywa się przy pomocy przycisków (sterowanie pneumatyczne) i czasami zdarza się, że zawór nie zamknie się natychmiast — jak to wydarzyło się 16 czerwca br., kiedy przechodnie na chodniku zostali obłani strumieniem wody.

MPO przeprasza za powyższy przypadek i zawiadamia, że kierownik-operatorzy, obsługujący tego typu polewaczki, będą zamykali zawory polewaczki wcześniej, aby w przyszłości uniknąć podobnie przykrych zdarzeń.

O siebie natomiast dodajemy — na podstawie obserwacji — że od czasu ukazania się naszej notatki, operatorzy polewaczek kursujących w Gdańsku, faktycznie zachowują należyta ostrożność. Czy nas to bardzo.

O tym wiedzieć warto

...dysponuje dodatkowymi składowaniami na 14-dniowe wczasowe turystyczne: szkoły kajakowe w Wigrach, Zgonie i Dąwnie (od 15 bm.), obozy kajakowe w Bawie, Morzyźnie (od 15 bm.), oboz krajowawczy w Szczyrk (również od 15 bm.), szlak kajakowy: Krutyni i jeziora Puszczy Piskiej (od 19 bm.), szlak tatrzański (od 3 i 11 września). Ponadto PTTK dysponuje skierowaniami talonowymi w Beskid, Bieszczady, Sudety i na Mazury. Bliższe informacje pod tel. 31-13-43, 51-06-18 i 31-30-06.

WPK GG INFORMUJE... „Ze z dniem 10 bm. wznowi komunikację autobusową na trasie: Gdańsk pl. 1 Maja — Wiskitka według poprzednio obowiązującego rozkładu jazdy. I jeszcze jedno: dotychczasowa numeracja autobusów „12” — kreślona jest zmieniona na numer „138”.

SPACER Z „WANOGA” K.T. „Wanoga” zaprasza na wieczorny spacer w dniu 13 bm. na trasie: Gdynia — Witołmno — Krykulce — Sopot. Zbiórka uczestników o godz. 19 w Gdyni przy Klubie Turysty (ul. 3 Maja 27 obok Kina „Atlantyk”).

„Zak”, „Pociąg pod ścisłym nadzorem” czes., od 13 l. g. 16, 18, 20, 20, 20. WRZESZCZ „Bajka”, „Niedziela w Nowym Jorku”, USA, od 16 l. g. 12, 13, 17, 20, 20. „Przybycie Tytanów”, w. od 11 l. g. 10 i 15. „Złotych”, „Rzeka Czerwona”, USA, od 14 lat, g. 15, 20, 20. „Tramwaje”, „Długie łodzie Wikinów”, ang., od 14 l. g. 15, 17, 20, 20. „Zawisza”, „Najpiękniejsza oszustwa świata”, fr., od 16 l. g. 17, 19, 15.

NOWY PORT — „1 Maja”, „Między nami złodziejami” — czes., od 16 l. g. 16, 18, 20. OLIVA „Delfin”, „Bicz Boży”, polski, od 14 l. g. 16, 18, 20. Sopot „Polonia”, „Niezłomny Wiktor”, USA, od 11 lat, g. 13, 19, 16, 18, 20, 21. „Złota”, „Tomcio Paluch”, USA, od 7 l. g. 15, 20. „Darling”, ang., od 18 l. g. 17, 15, 20, 15. „Letnie”, „Małżeństwo po wiośnie”, w. od 16 l. g. 20, 20. Gdynia „Warszawa”, „Oświadczenie”, USA, od 14 lat, g. 16, 18, 20. „Gopiana”, „Winnetou”, I s. jug., od 11. g. 10, 12, 13, 15, 17, 15, 20. „Atlantyk”, „Dialog”, węg., od 16 l. g. 15, 20, 17, 15, 20. „Nep-”, „Twierdza zbiega”, USA, od 14 l. g. 18, 20, 20. „Marynarz”, „Po kruchym lodzie”, radz., od 16 l. g. 18, 20, 20. „Fala”, „Wyprawa siedmiu złodziei”, USA, od 14 l. g. 18, 20, 20. „Promień”, „200 mil do domu”,

Wczasy rybaków

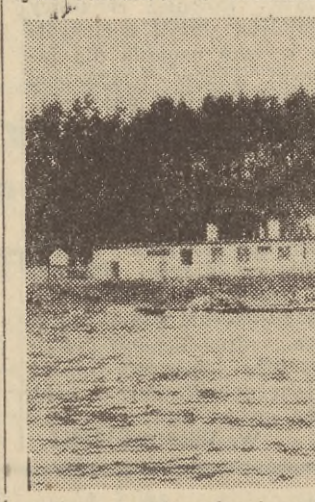
STUDNIOWY rejs! Sio, czasem więcej dni w morzu, oderwani od normalnego życia lądowego, rodzinę, odżywiani wysmienicie, ale produktami z chłodu. Nie dziwnego, że lekarze zalecają im kurowanie żołądków i przeróżnych nerwów.

Rybacki, korzystajcie z wczasów leczniczych! — to hasło powinno zdobyć świetlicę statkowa, powinno być spopularyzowane na równi z hasłem — Przeprowadzajcie badania okresowe! Zalecenia profilaktyczne lekarzy są jednoznaczne. Rybacy powinni racjonalnie wykorzystywać swoje urlopy wśród odmiennej otoczenia. Stąd też zalecają wyjazdy w góry, w okolice leśne, na wczasy.

Liczba pracowników morskich korzystających z wczasów, wciąż jeszcze nie jest wysoka. Rybak, przebywający 3 miesiące w morzu, jest odcinany od spraw lądowych, nie ma ich załatwianie, de nerwuje duża ilość papierków, itp. Powinny przyjąć mu z pomocą statkowe rady oddziałowe, które mogłyby udzielać wyczerpujących informacji, związanych ze sposobem spędzania urlopu.

Zagwarantowane są miejsca w dwóch dzielonych z

marynarzami ośrodkach wczasowych ZG, ZZMiP w Swieradowie i Polanicy — mówi Jerzy Stech, sekretarz Rady Zakładowej w „Dalmorze”. Pomyślność sytuacji polega na tym, że z obywateli tych ośrodków w ostatnim



czasie korzysta więcej pracowników morskich, niż lądowych. W br. w Swieradowie wypoczywało dotąd 96 pracowników „Dalmoru”, w tym 64 rybaków, a w Polanicy 165, w tym 106 rybaków, w innych zaś miejscowościach w domach FWP, m. in. w Krynicy, Połczynie i Cieplicach, przebywało nie

wielu pracowników gdyńskiego armatora rybackiego. Dużym powodzeniem wśród rybaków cieszy się własny ośrodek wypoczynkowy „Dalmor” w pow. bytowskim nad jez. Mausz. Może z powodu olbrzymiej ilości grzybów, a może właśnie... ryby! Rybacy łowią także na wczasach, tylko że na... wędkę. Oprócz pawilonu gastronomiczno-rozrywkowego znajdują się tam 52 domki 2-5 osobowe. Jedynie I turnus, rozpoczynający się pod koniec czerwca, nie jest nigdy w pełni wykorzystany, (w tym roku np. aż 10 domków było pustych). Natomiast od II do IV turnusu panuje przepełnienie.

I tu zanotowano pozytywny objaw — do ośrodka przybywa większość pracowników morskich wraz z rodzinami. W br. z ośrodka nad jez. Mausz skorzystało 655 pracowników, w tym większość rybaków. Dla porównania w I turnusie bawilo tutaj tylko 105 osób, a w IV będzie 212. Ośrodek posiada wypożyczalnie sprzętu wodnego, park zabaw dla dzieci, a jego teren jest pięknie zagospodarowany w czynie społecznym przez samych wczasowiczów, którzy wykonali molo spacerowe, plac „pod flagę”, kwiatniki.

„Dalmor” posiada drugi, choć o wiele mniejszy z 7 domkami wypoczynkowymi ośrodek uprawiania sportów wodnych w Więzycy. Każdy rybak, przebywający aktualnie w porcie i mający wolne dni, może skorzystać z kilkudniowego pobytu nad jez. Ostrzyckim.

Także w Więzycy utworzono dla dzieci pracowników „Dalmoru” szkolkę żeglarską, w której na 21-dniowym turnusie 33 dzieci w wieku od 10 do 15 lat przechodzi przeszkolenie w celu uzyskania

stopnia żeglarskiego PZZ. W tym roku na I turnusie 30 proc. dzieci zdobyło stopień.

Rada Zakładowa prowadzi także dwie kolonie dziecięce, wykorzystując pomieszczenia uzyskane drogą wy-



miany ze szkołami w głębi kraju, nad którymi „Dalmor” sprawuje patronat. W br. w Nowym Targu bawi 325 dzieci, a w Szklarskiej Porębie 310.

M. LENG

Czystość miasta zależy nie tylko od MPO

BARDOZO często upraszczamy sprawę czystości i estetyki miasta, sprowadzając je do jednego zaledwie elementu: kwestii wywozu nieczystości przez Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania. Tymczasem na to, czy miasto nasze r. namy za czyste i schludne, składa się wiele innych czynników. Przekonywające wydają się nam sugestie dyrektora gdańskiego MPO, które poniżej przekazyujemy.

Ulica Piwna pozostanie dwukierunkową

W redakcji rozdzwoniły się telefony: co z ulicą Piwną w Gdańsku, na której od wczoraj rana obowiązuje zakaz parkowania samochodów?

Warto przypomnieć historię: do wiosny tego roku ulica ta była jednokierunkowa, z zakazem parkowania po jednej stronie jezdni. Było to wygodne dla przybyszów, a przede wszystkim dla instytucji, pracujących przy tej ulicy. Później, gdy przystąpiono do przebudowy Długiego Targu, ul. Piwną zamieniono na dwukierunkową. Zmówili znowu ludzie, że po zakończeniu prac na Długim Targu, Piwna stanie się znowu jednokierunkową z możliwością parkowania pojazdów. Ale oto właśnie wczoraj służba drogowa umieściła tu znaki zakazu parkowania, zachowując charakter dwukierunkowej jezdni.

Zwróciliśmy się do Wydziału Komunikacji Prezydium MRN z prośbą o uzasadnienie takiej decyzji. Oto ono: Długi Targ po przebudowie, na wzór ul. Długiej, będzie dla ruchu kołowego zamknięty. Nie czyni się nawet wyjątku dla instytucji, położonych na tym odcinku Drogi Królewskiej. Zatem ul. Piwna musi być zachowana jako ulica dwukierunkowa, a wobec tego obowiązywać na niej musi zakaz parkowania (bardzo wąski!). Zakaz ten dotyczy wozów instytucji znajdujących się przy tej ulicy. Taka decyzja podjęta jest koniecznością i troską o bezpieczeństwo drogowe.

Istotnie, może to będzie nieco uciążliwe dla kierowców, ale, naszym zdaniem, słuszną jest decyzja zamiany całej Drogi Królewskiej w pieszą promenadę, a zatem i z decyzją w sprawie Piwnej trzeba się pogodzić.

Wczasowicze i turyści sygnalizują

Krakowianka pani J. S., przebywająca obecnie w Gdyni — Chyloni, zaskoczona jest zmianami w tej dzielnicy miasta. Ongiś puste, przypominające wiejskie pastwiska place wypełniły się ładnymi, kolorowymi blokami, przybyło sklepów, przygotowuje się miejsca na zieleń. Szybkie tempo budownictwa mieszkaniowego przyczyniło się do poważnego wzrostu liczby mieszkańców, dzielnicę Chylonia robi już wrzenie nie peryferyjnej dzielnicy, lecz małego miasteczka. Tym bardziej więc — zdaniem naszej czytelniczki — rażą niedopatrzenia ze strony kolei i poczt.

Przykłady: na dworcu kolej elektrycznej są wprowadzone okienka kas biletowych, ale z reguły czynne jest tylko jedno. A to jedno nie wystarcza na potrzeby stałych mieszkańców Chyloni, a co dopiero mówić o sezonie letnim. Co dzień więc przed kasą biletową stoją tasemcowe kolejki, ludzie się denerwują, w oczekiwaniu na bilety przepuszczają kilka pociągów.

Jeżeli nie można zatrudnić drugiej kasy, powinno być postaranie się o automaty biletowe. Zainstalowano na różnych przystankach, a zapomniano o Chyloni.

Drugi postulat pani J. S. dotyczy jedynie w tej dzielnicy Gdyni placówki pocztowej. Chodzi o przedłużenie godzin otwarcia poczty w soboty, bowiem w tym dniu po południu poczta jest nieczynna. Podob-

no mieszkający Chyloni zgłaszali taki postulat na spotkaniach z radnymi, ale — jak na razie sprawa nie jest załatwiona.

Pani J. N. z Poznania prosi o słowa uznania dla lokatorów domu przy ul. Kazimierza Wielkiego 7 w Sopocie za wyjątkowo ładnie ukwiecone balkony. „Przykład dla innych” — mówi nasza czytelniczka. — Jeszcze wiele osób, które posiadają mieszkania z balkonami, zupełnie nie troszczy się o ich wygląd, a przecież nawet najskromniejsza kwiatka w balkonowej skrzynce stają się przyjemną dla oka ozdobą domu.

Nie pierwszy raz spotykamy się z faktem natychmiastowej reakcji na krytykę prasową i nie pierwszy raz stwierdzamy, że trzeba dopiero „ogłosić w gazecie, żeby krytykowaną instytucję usunęła jakąś usterkę. Parę dni temu zamieściliśmy sygnał wczasowiczów z Gdyni o „potopach” w restauracji „Bałtycka” („Dziennik”, rubryka dla wczasowiczów z dnia 4 bm.). Wczoraj w tej sprawie telefonował do nas kierownik lokalu. Ołóżmy na drugi dzień po ukazaniu się wzmianki winowajcę, czyli Administrację Domów Mieszkaniowych przysłała fachowców, którzy bardzo szybko uporali się z zepsutym, przeleakującym kaloryferem. Uszkodzenie usunęli, parkietowi w sali konsumpcyjnej już nie grozi następne zalecie. Przy sposobności kierownik „Bałtyckiej” podzielił się z nami informacją, która na pewno wyjaśni wątpliwości wczasowiczów przebywających w Gdyni.

Wymieniona restauracja jest wytypowana dla obsługi wycieczek i awizowanych grup turystów. Lokal posiada 130 miejsc, a bywają dni, kiedy jednocześnie jawia się kilka wycieczek. Muszą one być obsługiwane w pierwszym rzędzie, jedne grupy więc zajmują stołki, następną wycieczkę na zwolnienie miejsc. W takim okresie musi się, niestety, odmawiać usługi pojedynczym konsumentom. Personel „Bałtyckiej” stara się robić to grzecznie, tłumaczy, wskazuje na wyższość grupy, ale nie zawsze grzeczna strona chce przyjąć wyjaśnienie do wiadomości.

Dziś od 10 do 12 znów czekamy na sygnały od naszych gości, wczasowiczów i turystów.

Wypadek

Barczo poważny wypadek zdarzył się wczoraj w godzinach porannych na trasie znowo przedzielną koleją w Gdańsku-Wisłoujściu. Ulica Kujańska w kierunku Westerplatte zmierzal autobus „Jelcz” GK 53-83 (należący do WPK GG), który z nieustalonych do tychczas przyczyn zderzył się z manewrującą lokomotywą spaliniową typu BN-150.

Zderzenie spowodowało bardzo poważne uszkodzenie pojazdów i obrażenia pasażerów. W katastrofie ciężko ranny został 53-letni Jan T., a lekkie obrażenia odnieśli: 25-letni Ryszard L., 39-letni Andrzej P. i 18-letni Ryszard C. Ranni lekarz skierował ich do szpitala ogólnego w Klinice AMG. Specjalna komisja bada przyczyny wypadku.

W Stoczni Gdańskiej na wydziale C-2 zdarzył się tragiczny wypadek podczas wyładunku rury z przyczepy ciągnikowej. 37-letni Edward Sz., stojący na przyczepie zrzucał rury na betonową nawierzchnię, w pewnej chwili rury znajdujące się na przyczepie spadły na ziemię, pociągając za sobą robotnika. Na skutek uderzenia jedną z nich w głowę Edward Sz. zmarł w drodze do szpitala.

Niejednokrotnie w tej rubryce apelowaliśmy, ostrzegaliśmy i jednocześnie prosiliśmy o zwiększenie opieki i uwagi nad dziećmi przebywającymi w pobliżu ruchliwych ulic. I oto znów relacjonujemy dwa wypadki, których poszkodowanymi są dzieci.

W Gdańsku-Oruni na ul. Związkowej 4-letnia Joanna S. wbiegła raptownie na jezdnię i wpadła pod samochód osobowy „Warszawa”. Dzwoniczka odniosła lekkie obrażenia ciała.

Także w Gdańsku-Wrzeszczu na ul. Grunwaldzkiej 6-letni Andrzej U. będący pod opieką matki, nagle się jej wyrwał i wpadł pod samochód „Warszawa”. Chłopczyk na szczęście odniósł lekkie obrażenia.

NIETRZEŻYWO MOTOCYKLISTA

W Gdańsku-Wrzeszczu na ul. Grunwaldzkiej zatrzymano motocyklistę Mieczysława ARCHIMOWICZA (zam. w Gdańsku-Wrzeszczu przy ul. Wyspiańskiego 25 m. 41), który w stanie nietrzeźwości prowadził motocykl WFM GA 37-17.

W odmienny w Gdańsku na ul. Elbląskiej został zatrzymany Władysław PEK, (zam. w Gdańsku-Olszynie przy ul. Sierpowej 18), który w stanie nietrzeźwości prowadził pojazd konny.

Teatry Nieczynne. SOPOT, Molo — muszla koncertowa. Program rozrywkowy, g. 17.30.

Kina GDANSK „Leningrad”, „Grobowiec Ligei”, ang., od 16 l. g. 10, 12, 13, 15, 17, 20. „Kameralne”, „Tygrys lubi świeże mięso”, fr., od 16 l. g. 18, 18, 20. „Kosmos”, „300 Spartan”, USA, od 12 l. g. 15, 15, 20, 15. „Złota”, „Krzyżacy”, pol., od 12 l. g. 16, 18, 20. „Czarń dzień w Black Rock”, USA, od 16 l. g. 15, 20, 17, 15, 20. „Kupilem tatę” — radz., od 12 l. g. 17, 19. „Motława”, „W kraju Komanczów”, USA, od 16 l. g. 15, 20, 18, 20, 15. „Przyjaźń”, „Dzwony na pasterkę”, czes., od 16 l. g. 17, 20. „Gedania” — remont. „Wrzes”, „Chcemy się bawić”, ang., od 12 l. g. 10, 12. „Mocne uderzenie”, pol., od 14 l. g. 16, 18, 20. „Włóknarz”, „Trema”, USA, od 14 l. g. 20, 20.

Druk. Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” zam. 1061 Z-1

Radio

na dzień 10 sierpnia 1967 r. CZWARTEK LOKALNE: 13.00 Serwis rybacki, 13.10 Gdańskie Tygodnik Więski, 17.25 Z ziemi sztumskiej do Gdańska, 17.45 Audycja słowno-muzyczna, 18.25 „Strofy nad morza” — wiersze poetów polskich o morzu, 18.40 i 24.00 Serwis rybacki.

OGÓLNOPOLSKIE: 10.05 Z twórczości Ludwika van Beethovena, 10.50 „Cichy Don” — odc. 36 powieści Miłchała Szolochowa, 11.10 „Po-” — w gospodarstwie domowym, 12.05 Stan pogody, 12.25 Koncert estradowy, 14.00 Medie filmowe, 14.25 „Ze zwi-” — wiersz lewskich lekarzy, 14.45

Telewizja

na dzień 10 sierpnia 1967 r. CZWARTEK 17.25 Program dnia, 17.30 — Dziennik TV, 17.35 „Sztukackie kłopoty” — film fab. prod. czech. 19.00 „Na ratunek”, film prod. ang. 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 19.55 „Szlak znachorzy historii” — film prod. polskiej, 20.25 Teatr Sensacji, „Simone wyzywa Hermana”, odc. III z cyklu „Pajęczyna”, widowisko sensacyjno-spiegowskie A. Wydrzyńskiego, wyk. J. Hanisz, H. Parysiewicz, H. Bak, M. Pluciński, J. Nalberczak, M. Stoor, I. Smiałowski i inni, 21.50 „Wostan”, film dok. 22.05 Dziennik TV, 22.20 — Program na jutro.